

Sudan wykupywany za bezcen

17 grudnia 2013

Bogaci inwestorzy z zagranicy podpisują długoterminowe kontrakty dające im prawo do użytkowania żyznych gruntów w Sudanie. Celują w tym kraje Zatoki Perskiej oraz Chiny, w których „posiadaniu” znalazły się tysiące kilometrów sudańskich ziem. Sudan, który na skutek drastycznego spadku cen ropy naftowej pogrążył się w jeszcze głębszym kryzysie, nie ma specjalnego wyjścia i skierował uwagę w stronę rolnictwa i rozwoju tzw. agroekonomii. Dzierżawa ziem innym krajom ma być ratunkiem dla budżetu państwa i szansą na rozwój dla wielu regionów. W ten sposób Sudan staje się swoistym „spichlerzem” dla bogatszych państw.



Na skutek sankcji nałożonych przez Stany Zjednoczone na ten jeden z najbiedniejszych krajów świata, otworzyła się furтка dla krajów azjatyckich i bogatych sąsiadów z naftowych rajów. W minionym roku, w największe afrykańskie państwo zainwestowanych zostało 5 mld dolarów, licząc tylko i wyłącznie inwestycje w rolnictwo.

Według sudańskiego ministerstwa Katar, Libia, Egipt, Jordania, ZEA, Arabia Saudyjska oraz Chiny i Korea podpisały długoterminowe kontrakty na uprawę ponad 8400 km kw. ziem! Sudan, którego powierzchnia wynosi 2,5 mln km kw. posiada aż

160 000 km kw. pól nadających się pod uprawy, co stanowi większą powierzchnię niż pola uprawne wszystkich państw Bliskiego Wschodu razem wzięte. Sam Sudan jednak nie ma możliwości uprawy tych gruntów.

Potencjał Sudanu leży w wodach Nilu oraz bogatym systemie wód podziemnych, jednak zdaniem specjalistów kraj ten musi uprościć procedury umożliwiające rozpoczęcie działalności oraz zapewnić lepszą bazę logistyczną zagranicznym firmom, aby te w pełni mogły wykorzystywać potencjał sudańskich ziem... i taniej siły roboczej.

Podczas gdy jedni się cieszą, inni krytykują politykę rządu w Chartumie, zarzucając wyprzedawanie ziem obcym państwom, dla których Sudan staje się gwarancją własnego bezpieczeństwa, sam jednak niewiele na tym korzysta, jak na razie bowiem niewiele inwestycji rolnych ruszyło, a wiele wydzierżawionych pól leży odłogiem. W opisywanych regionach, nie powstały nowe miejsca pracy, nie spadło bezrobocie. Komentatorzy usprawiedliwiają to niestabilną sytuacją w kraju i obawami inwestorów. Rząd w Chartumie zapowiada jednak przyjrzenie się rzekomym inwestycjom i zapowiada rozwiązanie umów z państwami/firmami, które nie realizują obiecanych w kontraktach projektów rolniczych.

Na podstawie: inf. wł, SRTC

Zdjęcie: UNEP

Źródło: Arabicae.com